

Chiny oferują Paragwajowi szczepionki w zamian za zerwanie stosunków z Tajwanem



23 marca Alexander Tah-ray Yui, dyrektor generalny Departamentu ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Chińskiej (Tajwanu), ujawnił, że chińscy producenci szczepionek nie sprzedadzą Paragwajowi dawek swoich produktów, chyba że ten kraj zgodzi się zerwać stosunki dyplomatyczne z Tajwanem, poinformowała Central News Agency (CNA, pol. Centralna Agencja Informacyjna) z Tajpej.

Strona paragwajska potępiła akcję, mówiąc, że chińscy producenci szczepionek próbują ograniczyć jej suwerenność; stwierdzono, że szczepionki nie powinny być zredukowane do narzędzia politycznego, podała CNA.

Szef paragwajskiego MSZ Euclides Acevedo oświadczył w poniedziałkowym (22 marca) wywiadzie radiowym, że nie ugnie się pod presją. „Nie zaakceptujemy tego, że powiedzą nam: ‘Sprzedajemy szczepionki, ale oni zrywają stosunki z Tajwanem’” – zakomunikował.

Paragwaj zmagał się z problemem zapewnienia szczepionek swojej ponad siedem milionowej populacji. Od lutego br. ten południowoamerykański kraj otrzymał zaledwie 63 tys. dawek szczepionek, choć niedawno ogłosił, że Indie i Katar obiecały dostarczyć łącznie 600 tys. dawek. Od wybuchu pandemii w Paragwaju zgłoszono ponad 200 tys. przypadków zachorowań

na COVID-19 i ponad 3800 zgonów.

Według tajwańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Paragwaj jest jednym z [15 dyplomatycznych sojuszników](#) Tajwanu.

Odkąd prezydent Tajwanu Caj Ing-wen objęła urząd w 2016 roku, Pekin pozyskał siedmiu byłych sojuszników dyplomatycznych Tajwanu, w tym Wyspy Świętego Tomasza i Książęcą, Panamę, Dominikę, Burkina Faso, Salwador, Wyspy Salomona oraz Kiribati.

Według relacji w chińskich mediach państwowych Wang Yi, minister spraw zagranicznych Chin, [stwierdził](#) na konferencji prasowej 23 marca: „My – Chiny i Rosja – nie troszczymy się wyłącznie o własne korzyści; raczej bierzemy pod uwagę globalne interesy”. Powiedział również, że Chiny wykorzystają swoje szczepionki jako globalne dobro publiczne.

Wcześniej, podczas wirtualnego spotkania Rady Bezpieczeństwa ONZ 17 lutego w sprawie dystrybucji szczepionek, Wang powiedział, że Chiny nigdy nie łączyły żadnych politycznych zobowiązań we współpracy międzynarodowej ze szczepionkami przeciwko COVID-19.

Według Yanzhonga Huanga, [eksperta](#) (ang. senior fellow) zajmującego się problematyką zdrowotną na świecie w amerykańskim think tanku Council on Foreign Relations, „dyplomacja szczepionkowa” to termin, którego chińskie władze nienawidzą.

Niemniej, jak zauważył Huang w artykule z 11 marca [opublikowanym w serwisie Foreign Affairs](#), chociaż duża część Chińczyków nie została zaszczepiona, Komunistyczna Partia Chin przekazała swoje szczepionki co najmniej 24 krajom.

Według „Quartza”, międzynarodowego serwisu z informacjami biznesowymi, mającego siedzibę w Nowym Jorku, Chiny przekazują tysiące szczepionek krajom o niskim i średnim dochodzie, aby

rozszerzyć swoje wpływy na świecie.

Jak powiedział Huang, [dzieje się tak] mimo że [chińscy producenci szczepionek](#) nie ujawnili danych z badań klinicznych trzeciej fazy, co doprowadziło do publicznych pytań o bezpieczeństwo ich produktów.

[Przykładem jest Singapur](#), kraj w Azji Południowo-Wschodniej, który otrzymał dostawę chińskich produktów Sinovac w lutym br. i przechował je niewykorzystane w magazynie.

Organy regulacyjne wciąż czekają na więcej danych z firmy Sinovac, stwierdził singapurski Urząd ds. Badań Medycznych (ang. Health Science Authority).

Na podstawie artykułu Franka Yue i materiałów PAP.

Wyciekły e-maile, które ujawniają, że unijne organy regulacyjne ds. szczepionek martwiły się o wczesne partie szczepionki przeciwko koronawirusowi firmy Pfizer



Ponieważ kilka szczepionek zostało zatwierdzonych i już jest podawanych, wygląda na to, że jest powód, aby dwa razy pomyśleć o szczepieniu. Szokujące e-maile, które wyciekły z [Europejskiej Agencji Leków \(EMA\)](#), jednego z europejskich organów nadzoru medycznego, ujawniły, że „głównie obawiano się o [jakość wczesnych partii szczepionki przeciwko koronawirusowi firmy Pfizer](#)”.

Dokumenty wyciekły do *British Medical Journal* (BMJ) po cyberataku na EMA w grudniu 2020 roku.

Szczegóły z e-maili, które wyciekły

Według dokumentów, które wyciekły, naukowcy odpowiedzialni za ocenę chemikaliów wysłanych do zatwierdzenia w 2020 roku odkryli, że dawki były niższego standardu niż obiecał Pfizer.

Już 23 listopada 2020 r. e-mail od enior EMA ostrzegał o „znaczącej różnicy” w jakości szczepionek w porównaniu z dawkami stosowanymi w badaniach klinicznych firmy Pfizer.

Nie wiadomo, dlaczego wcześniejsze partie szczepionki Pfizer-BioNTech były gorszej jakości. E-mail ujawnił również, że wpływ na bezpieczeństwo i skuteczność szczepionki „jeszcze nie został określony”.

Brakowało również szczegółowych informacji na temat możliwości podniesienia podobnych problemów dotyczących jakości w Wielkiej Brytanii, gdzie szczepionka Pfizer-BioNTech jest jedną z dwóch szczepionek, które zostały już podane 23 milionom Brytyjczyków.

EMA celem cyberataku w 2020 r.

Holenderska gazeta *De Volkskrant* poinformowała, że [rosyjska agencja wywiadowcza i chińscy szpiegzy](#) stali za cyberatakami w 2020 r. na EMA na podstawie danych ze źródeł bliskich śledztwu.

De Volkskrant poinformował, że EMA była celem chińskich

szpiegów w pierwszej połowie roku, podczas gdy rosyjscy agenci wywiadu rozpoczęli cyberataki pod koniec 2020 roku. Chińczycy jako pierwsi włamali się do systemów niemieckiego uniwersytetu.

W międzyczasie Rosjanie mieli „wykorzystać luki w dwuetapowej weryfikacji logowania EMA” i inne rodzaje cyberobrony.

W odpowiedzi przesłanej e-mailem rzeczniczka EMA Monika Benstetter wyjaśniła, że „organy ścigania i inne podmioty wszczęły postępowanie karne, przy czym agencja „w pełni współpracuje”. Benstetter odmówiła dalszych komentarzy.

Podobno rosyjscy hakerzy mieli dostęp do systemów EMA przez ponad miesiąc, *podały źródła De Volkskrant*. Rosjanie mieli być zainteresowani tym, które kraje użyją szczepionki Pfizer-BioNTech COVID-19 i ile zapłacą za szczepionki.

Po tym, jak EMA ogłosiła naruszenie danych, firmy Pfizer i BioNTech ujawniły również, że podczas cyberataków uzyskano również dostęp do dokumentów dotyczących ich szczepionki. W następstwie naruszenia przepisów EMA urzędnicy UE złożyli dwa „główne zastrzeżenia” do firmy Pfizer i inne pytania dotyczące kontroli jakości, które chcieli rozwiązać przed zatwierdzeniem szczepionki.

Problem z mRNA

Szczepionka Pfizer-BioNTech zawiera informacyjne RNA (mRNA), „niezwykle lotny materiał genetyczny”, który należy przechowywać w temperaturze dokładnie -94 F (-70 C). Ze względu na swoją niestabilną naturę, jeśli mRNA w szczepionkach nie jest odpowiednio przechowywane lub transportowane, może zostać uszkodzone przez inne cząsteczki w środowisku, a także światło i temperaturę.

Zgodnie ze zaktualizowanymi wytycznymi szczepionka może być przechowywana w normalnych temperaturach zamrażania przez co najmniej dwa tygodnie. Po przybyciu do kliniki, szczepionka

Pfizer-BioNTech może być przechowywana w lodówce przez pięć dni przed podaniem.

EMA podała, że tylko 55 procent mRNA w szczepionkach wysłanych do UE było stabilnych i nienaruszonych. Co najmniej 78 procent mRNA w szczepionce pozostało stabilne w badaniach Pfizera. Nie jest jasne, jak to wpływa na szczepionki, ale eksperci ostrzegają, że nienaruszone mRNA ma kluczowe znaczenie dla „mocy szczepionki”.

Poszczególne e-maile były „autentyczne”, ale informacje, które wyciekły, były „częściowo udokumentowane”

EMA zatwierdziła szczepionkę Pfizer-BioNTech 21 grudnia. Agencja stwierdziła również, że jakość szczepionki była „wystarczająco spójna i akceptowalna”, ale nie było żadnych szczegółów na temat tego, w jaki sposób zastrzeżenia i obawy EMA zostały spełnione.

W e-mailu, który wyciekł z 25 listopada, jeden z urzędników EMA powiedział, że szczepionki z najnowszej serii miały co najmniej 70 do 75 procent mRNA w stanie nienaruszonym, pozostawiając urzędników „ostrożnie optymistycznych”, że dodatkowe dane mogą pomóc w rozwiązaniu sprawy.

Ten e-mail był tylko jednym z ponad 40 megabajtów tajnych informacji z przeglądu EMA, które zostały opublikowane w Darknecie po ataku cybernetycznym. Dziennikarze, wraz z ekspertami z BMJ i naukowcami na całym świecie otrzymali kopie e-maili EMA, które wyciekły, z anonimowych kont e-mail.

Większość nadawców była nieosiągalna i żaden z nich nie ujawnił swojej tożsamości. EMA ogłosiła, że będzie prowadzić dochodzenie w sprawach karnych.

W oświadczeniu EMA wyjaśniła, że chociaż informacje, które wyciekły zostały „częściowo udokumentowane”, e-maile były prawdziwe. Ponadto hakerzy wybierali i gromadzili dane od

różnych użytkowników.

Hakerzy stworzyli również zrzuty ekranu z wielu folderów i skrzynek pocztowych oraz dodali więcej tytułów wykorzystanych w wycieku danych.

„Brak przejrzystości” ze strony organów regulacyjnych i producentów szczepionek będzie problemem w przyszłości

Pomimo wycieku danych na temat obniżonej jakości ich produktu, Pfizer twierdzi, że szczepionki, których to dotyczy, nie były dystrybuowane. Firma dodała, że EMA teraz dwukrotnie kontroluje dostawy szczepionek.

Firma Pfizer zauważyła, że „wszystkie nierozstrzygnięte pytania „zostały należycie uwzględnione w procesie przeglądu”. „Pozytywna opinia wydana przez EMA... w dniu 21 grudnia... jest wynikiem tego procesu, co oznacza, że wszystkie pytania postawione w trakcie procedury zostały w zadowalający sposób rozwiązane, a skuteczność, bezpieczeństwo i jakość szczepionki można było wykazać na podstawie przedłożonych danych” – dodała firma.

Wszystkie serie szczepionek są testowane przez oficjalne laboratorium kontroli medycznej (OMCL), Instytut Paula-Ehrlicha w Niemczech, przed ostatecznym wydaniem produktu. Firma Pfizer podkreśla, że „jakość wszystkich dawek szczepionek wprowadzanych do obrotu w Europie była dwukrotnie testowana w celu zapewnienia zgodności ze specyfikacjami uzgodnionymi przez organy regulacyjne.

Jeśli partia nie spełnia tych wymaganych specyfikacji, produkt nie może zostać dopuszczony do obrotu w Europie. Ponadto obowiązują równoważne kontrole jakości z US FDA i innymi organami regulacyjnymi na całym świecie, w których szczepionka została dopuszczona do użytku.

Jednak wycieki e-maili podają w wątpliwość jakość innych

szczepionek mRNA, zwłaszcza szczepionki Moderna, która jest już rozprowadzana w Ameryce. Szczepionka Moderna zostanie również wysłana do Wielkiej Brytanii w ciągu następnych tygodni.

Zarówno Pfizer, jak i Moderna odmówiły ujawnienia, jaki procent integralności mRNA jest uważany za akceptowalny w przypadku szczepionek przeciwko koronawirusowi. Zarówno według EMA, jak i Amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) te szczegółowe informacje dotyczące kryteriów są poufne.

Pfizer odmówił również komentarza na temat tego, do jakiego procentu integralności mRNA dąży. Nie wyjaśniło również, co mogło spowodować spadek jakości we wcześniejszych seriach szczepionki.

Brak przejrzystości zarówno ze strony organów regulacyjnych, jak i producentów szczepionek niewątpliwie budzi obawy dotyczące podobnych problemów, które mogą pojawić się w przyszłości.

Czy nadal uważasz, że zaszczepienie się jest bezpieczne?

Źródła:

[DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

[Reuters.com](https://www.reuters.com)

Jak przetrwać zaplanowaną eksterminację rasy ludzkiej



Aby zrozumieć, dlaczego globaliści aktywnie pracują nad eksterminacją całej rasy ludzkiej, musisz najpierw zrozumieć ich plany względem siebie. Wierzą w *transhumanizm* i myślą, że przejdą z życia opartego na węglu do życia opartego na krzemie poprzez „załadowanie” swojej świadomości do maszyn.

Wierzą, że kiedy już znajdą się w maszynach, będą mieli nieskończoną moc, nieśmiertelność i zdolność do rozszerzania i podbijania całego wszechświata. W istocie **wierzą, że staną się bogami.**

Jednak zbudowanie ich ogromnej floty statków kosmicznych, robotów terminatorów i opartych na krzemie systemów dominacji dla Ziemi i innych planet wymaga ogromnych zasobów.

Te zasoby – woda, minerały, ziemia, energia itp. – są obecnie konsumowane przez miliardy ludzi zamieszkujących naszą planetę. Dlatego **globaliści muszą eksterminować rasę ludzką**, aby uwolnić zasoby dla swojego nowego królestwa krzemowego, które planują zdominować i uzbroić, aby dosłownie podbić całą galaktykę.

Widzisz, ludzkość stoi im na drodze do osiągnięcia swoich celów. Wierzą również, że ludzkość *spełniła* teraz swój cel, dając początek sztucznej inteligencji i wysoce zaawansowanym krzemowym formom życia. Dlatego ich zdaniem rasa ludzka jest teraz zbędna.

Właśnie dlatego globaliści twierdzą, że toczą „wojnę z węglem”. Wszyscy ludzie są zbudowani z węgla. Wierzą, że wszyscy ludzie muszą umrzeć, aby ich własne życie mogło osiągnąć nieśmiertelność poprzez krzem.

Szczepionki Covid-19 są doskonałą bronią do masowej eksterminacji, ponieważ głupi, łatwowierni ludzie ustawiają się w kolejce i zgłaszają się na ochotnika, by popełnić „szczepionkowe samobójstwo”. To idealny schemat dla globalistów, ponieważ nie muszą zwracać sobie głowy strzelaniem do ludzi, gazowaniem ludzi, a nawet łapaniem ich. Bydło/owce zgłoszą się na *ochotnika* do samobójstwa, myśląc, że są „inteligentnymi ludźmi”, którzy „przeprowadzili badania” i ufają „autorytatywnym źródłom”, kiedy decydują się na samobójstwo szczepionkowe.

To temat dzisiejszego, pełnego akcji podcastu, który nie pociąga za sobą żadnych ciosów i ośmiela się powiedzieć prawdę. Przykładowy fragment z podcastu: „Mój pies liże jaja i jest czystszy od ciebie, ponieważ po przyjęciu szczepionki generujesz w swoim organizmie super szczepy wirusa... zejź z mojej kanapy!”

<https://briqhteon.com/c8b5f02a-b9a7-4792-af56-dd34f61320e8>

Ameryka w 2021 roku to wysypisko trzeciego świata



Stany Zjednoczone przechodzą transformację. To, co kiedyś było zamożnym, jednorodnym bastionem wolności, zapada się w zadłużone szambo trzeciego świata wielokulturowego chaosu, nie

wspominając o tym, że naród ma teraz [dwupoziomowy wymiar sprawiedliwości](#), tak jak każde inne upadłe państwo w całej historii.

Kiedy Pekin Biden i jego faszystowski reżim okupują Biały Dom, Ameryka pęka w szwach, jak być może nigdy wcześniej w swojej historii, z wyjątkiem pierwszej wojny domowej. Wygląda na to, że kraj zmierza w kierunku drugiego wewnętrznego starcia, tym razem: Republikanie kontra Demokraci.

[„Obleżenie”](#) z 6 stycznia (false flag) wydaje się być punktem zapalnym w tym konflikcie. Konserwatyści, którzy wspierają Donalda Trumpa, są przemianowywani na „terrorystów”, a komunistyczni lewicowcy to brunatne koszule gotowe do zgarnięcia ich wszystkich i pozbycia się ich.

Chociaż skrajnie lewicowi terroryści Black Lives Matter (BLM) i terroryści z Antify pustoszyli kraj latem, prawie żadnemu z nich nie grozi sprawiedliwość. Tymczasem każdemu zwolennikowi Trumpa, który był obecny na Kapitolu 6 stycznia, nawet jeśli nie było go w pobliżu budynku Kapitolu, reżim obiecywał prześladowania.

Merrick Garland, wybrany prokurator generalny China Joe, wskazał w swoim oświadczeniu otwierającym przed Senacką Komisją Sądownictwa 22 lutego, że planuje ścigać „białych suprematystów”, którzy szturmowali budynek Kapitolu. To ten sam język, który przedstawiła Nancy Pelosi, która wielokrotnie obwiniała „białą supremację” za 6 stycznia.

Innymi słowy, jeśli protestujesz jako republikanin, jesteś „białym suprematystą” i „terrorystą”, który zasługuje na utratę pracy i pójście do więzienia. Z drugiej strony, jeśli jesteś towarzyszem BLM lub Antify, który pali miasta w imię „czarnego życia”, to jesteś odważną ofiarą „systemowego rasizmu”, „patriarchatu” i innych takich słów, które odpala Lewica.

„Pamiętasz, jak nazwali ostatniego prezydenta, faszystą? Jego

krytycy chodzili po ulicach bez przeszkód"- powiedział Tucker Carlson z *Fox News* w ostatnim odcinku. „To już nieprawda. Departament Sprawiedliwości Joe Bidena rozprawia się z 'powstańcami 6 stycznia'”.

„Upewnili się nawet, że facet Chewbacca nie wyjdzie z więzienia; on nadal tam jest. Okazuje się jednak, że nie wszyscy powstańcy są traktowani jednakowo. Teraz dowiadujemy się, że wielu z zeszłorocznych buntowników, prawdziwych buntowników, ludzi, którzy zaatakowali gmach sądu federalnego i zrujnowali małe firmy, nie są już nawet ściganych.”

Lewicowi uczestnicy zamieszek prawie nigdy nie są oskarżani, ale konserwatywni protestujący są więzieni bez kaucji

Carlson rozmawiał z Mirandą Devine z *New York Post*, która rozszerzyła swoje uwagi o więcej danych. Wyjaśniła, że □ prawie każdy „anty-policyjny buntownik” z zeszłego lata został zwolniony z więzienia bez kaucji, a wszystkie zarzuty ostatecznie wycofano.

Zdarzyło się to około 400 uczestnikom zamieszek w Nowym Jorku, którzy zostali aresztowani w czerwcu i zostali zwolnieni bez postawienia zarzutów. Uczestnicy zamieszek w Waszyngtonie, również otrzymali przepustkę po tym, jak zostali przyłapani na paleni pojazdów i niszczeniu mienia jako pokaz solidarności z George’em Floydem i Breonna Taylor.

„A w Portland, gdzie policja została zaatakowana koktajlami Mołotowa i cegłami, a gmach sądu federalnego był atakowany przez wiele miesięcy; w przypadku zamieszek, 90 procent z nich wycofano zarzuty ”- dodał Devine.

– I dla kontrastu, mamy ludzi aresztowanych z powodu zamieszek w stolicy. Większość z nich dwa miesiące później nadal siedzi w więzieniu. Zostali przetransportowani do więzienia w Waszyngtonie z całego kraju, z dala od przyjaciół i rodziny; nie wolno im... odmówiono im zwolnienia za kaucją lub

kaucji”.

Źródła:

TheNewAmerican.com

NaturalNews.com

Artykuł przetłumaczono z chaos.news

Chiny chcą kontrolować globalny system „paszportów szczepionkowych”



Komunistyczne Chiny [zwracają się do Światowej Organizacji Zdrowia \(WHO\)](#) o pozwolenie na zbudowanie globalnego systemu nadzoru „paszportu szczepionkowego”, który według autorytarnego reżimu mógłby zostać uruchomiony w ciągu tygodnia, gdyby dostali zielone światło.

Komunistyczna Partia Chin już ustanowiła w Chinach system paszportów szczepionkowych, który jest [bezpośrednio powiązany z ich systemem zaufania społecznego](#).

Mieszkańcy Chin, którzy zostali zaszczepieni na koronawirusa z Wuhan (Covid-19), mogą podróżować i prowadzić interesy „normalnie”, podczas gdy ci, którzy nie zostali zaszczepieni,

nie mogą wykonywać takich czynności, dopóki nie zgodzą się na zastrzyk.

„Oceny” przyznawane są mieszkańcom Chin na podstawie ich współpracy z agendą reżimu. Jeśli KPCh pochwała twoje zachowanie, otrzymujesz wyższy „wynik”. Jeśli powiesz złe rzeczy o reżimie, Twój wynik się zmniejszy.

Celem Chin jest rozszerzenie tego systemu zarządzania i kontroli na całym świecie. Osoby, które zostaną zaszczepione przeciwko chińskiemu wirusowi, otrzymają „stempel” w paszporcie szczepionkowym, umożliwiający im wejście na pokład pociągów i samolotów, a ci, którzy odrzucają szczepionkę, otrzymają polecenie pozostania w domu.

WHO wyraźnie poinstruowała kraje członkowskie, aby nie konstruowały takiego systemu, ponieważ dostępność szczepionek nie jest jeszcze „sprawiedliwa”. Jednak komunistyczne Chiny przeciwstawiają się WHO i naciskają na globalne przyjęcie swojego systemu paszportów szczepionkowych.

„Chińscy eksperci zauważyli we wtorek, że Chiny mogą pomóc, dzieląc się swoimi doświadczeniami z WHO i zapewniając wsparcie techniczne w organizacji problemu”, donosi *Global Times*, gazeta propagandowa prowadzona przez KPCh w Chinach.

„... Chiny są najbardziej doświadczonym krajem na świecie w stosowaniu systemu kodów zdrowotnych, podczas gdy WHO jest najwłaściwszym organizatorem tej sprawy, aby zapewnić niezależność, uczciwość i bezpieczeństwo danych” – dodał.

Komunistyczne Chiny chcą rządzić światem

Chiny od dawna obserwują, śledzą i naruszają prawa człowieka swoich obywateli, którzy nie mają prawie żadnej swobody poruszania się bez „pozwolenia” ich zwierzchników. Reżim nie chciałby niczego więcej, jak tylko rozszerzyć ten system przymusowej niewoli na wszystkie inne narody na ziemi.

„Jeśli chodzi o technologię, uważam, że chińskie firmy mogą zbudować międzynarodową platformę w zaledwie tydzień” – powiedział komunistyczny chiński „ekspert”, cytowany w artykule *Global Times* o tym, jak łatwo byłoby zglobalizować system.

„WHO może opracować zasady, procedury i format danych”, mówi dalej ten ekspert, który kieruje grupą zwaną „Information Consumption Alliance”. „Chiny są bardzo chętne do udzielenia wsparcia w zakresie wymiany doświadczeń i technik tworzenia takiej platformy, ponieważ kraj ten ma w tym bogate doświadczenie”.

The *Global Times* twierdzi, że globalny system nadzoru zarządzany przez komunistyczne Chiny w jakiś sposób „gwarantowałby zaufanie publiczne”. W międzyczasie WHO, które jest zaniepokojone tym, co może nadejść dalej, skapitułowało przed większością innych żądań Chin podczas tej „pandemii”.

Stany Zjednoczone już teraz mają przedsmak tego komunistycznego spisku [w mediach społecznościowych](#), gdzie na przykład użytkownicy Facebooka są obecnie szeroko śledzeni i ankietowani oraz otrzymują „oceny” na podstawie ich zachowania w Internecie.

Komunistyczne Chiny naciskają również na Joe Bidena, znanego jako „China Joe”, by uznał reżimową „domową” szczepionkę za „bezpieczną i skuteczną” opcję zgodności z proponowanym globalnym programem paszportów szczepionkowych.

„Chińscy eksperci stwierdzili, że jest bardzo możliwe i praktyczne, aby Chiny rozpoczęły wzajemne uznawanie z krajami, które zatwierdziły chińskie szczepionki, takimi jak Malezja, Singapur i Indonezja”, donosi *Global Times*.

Źródła:

[Breitbart.com](#)

Zadbaj o silne hasła do kont. Zniwelujesz zagrożenie cyberatakiem i ochronisz swoje dane, pieniądze



W cyberprzestrzeni coraz częściej przechowujemy wiele cennych informacji – prywatnych i nie tylko. Od nas zależy, czy odpowiednio je zabezpieczymy. Wydział Promocji Polityki Cyfrowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (KPRM) przypomina, że internetowi przestępcy atakują nie tylko duże przedsiębiorstwa, lecz także zwykłych ludzi. Eksperti namawiają do stosowania silnych haseł do kont bankowych, poczty elektronicznej, na portalach społecznościowych, a także w telefonie czy w komputerze, by nikt ich nie przejął, nie ukradł tożsamości, nie pozbawił oszczędności bądź nie miał dostępu do naszych prywatnych danych. Jak zatem powinniśmy tworzyć kody zabezpieczające?

Mankamenty haseł

Cyfryzacja KPRM podaje, że część cyberataków uderza właśnie

w hasła użytkowników, dlatego należy wystrzegać się najpowszechniejszych błędów, a więc unikać prostych haseł i nie używać tego samego kodu zabezpieczającego do różnych kont. Wskazane jest [tworzenie](#) unikatowych haseł dla każdej witryny.

Jakich jeszcze błędów nie powinniśmy popełniać? Nie zabezpieczajmy dostępu do swoich danych najpopularniejszymi hasłami lub oczywistymi wyrażeniami, typu: „hasło”, „123456”, „qwerty”, „piłka nożna”, „wpuszczenie”, ani imieniem własnym bądź kogoś z bliskiego otoczenia, bądź ulubionego zwierza. Ta sama zasada dotyczy też danych osobowych, które łatwo zdobyć, takich jak: data urodzenia, numer telefonu, numer rejestracyjny samochodu, nazwa ulicy, numer mieszkania lub domu.

Niewskazane jest stosowanie wyrażeń identycznych z nazwą użytkownika, lub nawet jej częścią, oraz sekwencji kolejnych liter, liczb lub innych znaków, np. „abcde”, „12345”, „QWERTY”, jak również dwóch lub trzech kolejno powtarzających się ciągów znaków, np. „bbbb2bbb”.

Ponadto odradza się używanie pojedynczego wyrazu dowolnego języka, pisanego normalnie lub wspak, nie wystarczy też, że poprzedzimy lub zakończymy go znakiem specjalnym lub cyfrą.

W komunikacie zwrócono uwagę, by przy zmianie hasła do istniejącego konta nie użyć tego samego sformułowania, co poprzednio lub po niewielkiej modyfikacji, np. zmiana z „hasło1” na „hasło2”.

Cyberklucz

Cyfryzacja KPRM przypomina: „Hasła są jak klucze do sejfu lub domu”. Trzeba [dbać](#), żeby nie dostały się w niepowołane ręce.

Dlatego radzi, aby tworzyć dłuższe hasła, składające się z 12 lub 14 znaków, które będą [zawierały](#) co najmniej jeden znak z każdej z następujących grup: małe litery, duże litery,

liczby, znaki specjalne.

Konstruując unikatowe hasło, można, jak podpowiadają specjaliści, wykorzystać frazy, wybrać np. łatwy do zapamiętania cytat z piosenki i użyć pierwszych liter poszczególnych słów. Poleca się zastępowanie liter bądź wyrazów liczbami i symbolami.

Podano przykłady: „Mam dwadzieścia lat” można zamienić na M@m2dzie\$ciAl4T, a „Mam psa” na M@m%p\$@.

Można stosować też metodę łączenia trzech losowych słów, np. „kawatramwajryba”, byleby nie były zbyt proste do odgadnięcia.

Podkreślono, że zabezpieczeń nie powinno się zapisywać na papierze, przesyłać np. w mailu albo wpisywać haseł, gdy ktoś to widzi, bo nawet bardzo silne kody mogą w takich przypadkach okazać się bezużyteczne.

Cyfryzacja KPRM ostrzega przed podszywającymi się np. pod pracowników pomocy technicznej hakerami, którzy próbują wyłudzić dane użytkownika i hasła. Jak zaznaczono: „Wiarygodne witryny i organizacje nigdy nie poproszą o nazwę użytkownika i hasło w wiadomości e-mail lub przez telefon”.

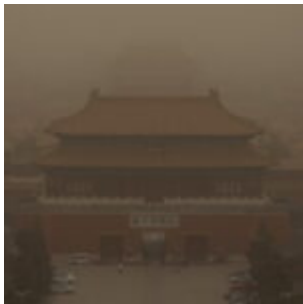
Hasło powinniśmy bezzwłocznie [zmienić](#), jeśli doszło do jego naruszenia lub nawet jeśli tylko przypuszczamy, że ktoś mógł je wykraść.

Nie należy również wpisywać hasła, gdy korzystamy z cudzego komputera.

Aby dane były bezpieczniejsze, potrzebne jest nie tylko silne hasło, lecz także stosowanie dwuetapowej weryfikacji.

Dodatkowe informacje o zabezpieczaniu danych w cyberprzestrzeni można znaleźć w poradniku [„Jak chronić się przed cyberatakami”](#).

Pekin nawiedziła największa burza piaskowa od 10 lat



Pekin i północne regiony Chin spowiły w poniedziałek gęste tumany brunatnego pyłu przywiane silnymi wiatrami znad pustyni Gobi. To najsilniejsza burza piaskowa, jaka nawiedziła stolicę ChRL od dziesięciu lat – przekazał państwowy urząd meteorologiczny.

Burze piaskowe dotknęły również 12 regionów w północnej części Chin, w tym Xinjiang, Gansu, Mongolię Wewnętrzną i otaczającą Pekin prowincję Hebei – przekazał urząd, ogłaszając w poniedziałek żółty alarm pogodowy. Mieszkańcom polecono zamykanie okien oraz zakrywanie ust i nosa, gdy wychodzą na zewnątrz.



Kobieta spaceruje w pobliżu Zakazanego Miasta podczas burzy piaskowej, Pekin, Chiny, 15.03.2021 r. (WU HONG/PAP/EPA)

Wskaźnik jakości powietrza w Pekinie przekroczył w poniedziałek rano maksymalny poziom 500. Wskaźnik PM_{2,5}, określający stężenie najdrobniejszych, groźnych dla zdrowia zanieczyszczeń w powietrzu, wzrósł do ponad 732 mikrogramów na metr sześcienny – podał hongkoński dziennik „South China Morning Post”.

Wskaźnik PM₁₀, czyli stężenie nieco większych cząstek, wzrósł natomiast do 9350 mikrogramów, przekraczając aż 180-krotnie zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które mówią o dobowej średniej poniżej 50 mikrogramów.

W okresie wiosennym Pekin regularnie mierzy się z burzami piaskowymi, co wynika z bliskości olbrzymiej pustyni Gobi, wylesienia i erozji gleb w północnych Chinach.

Źródło: PAP.

Maseczki na twarz nie działają – przegląd badania opublikowanego przez CDC



Drodzy obywatele, posłowie, senatorowie, ministrowie, Panie Premierze, Panie Prezydencie, eksperci do spraw zdrowia i doradcy: chcecie badań naukowych? Tylko to jest w stanie was przekonać? Oto nauka, której tak kurczowo się trzymacie.

Odniesienie brzmi: [„Niefarmaceutyczne środki na grypę pandemiczną w warunkach innych niż zdrowotne – środki ochrony osobistej i środowiskowe”](#). Opublikowano w: „Emerging Infectious Diseases, Vol. 26, No. 5, May 2020.” (To czasopismo jest publikowane przez CDC.)

Cytuję z abstraktu: „W tym miejscu dokonujemy przeglądu dowodów naukowych dotyczących skuteczności niefarmaceutycznych środków ochrony osobistej i środków higieny środowiska w placówkach niezwiązanych z opieką zdrowotną i omawiamy ich potencjalne włączenie do planów pandemii. Chociaż badania mechanistyczne* potwierdzają potencjalny wpływ higieny rąk lub maseczek na twarz, dowody z 14 randomizowanych, kontrolowanych badań tych środków nie potwierdzają istotnego wpływu na przenoszenie potwierdzonej laboratoryjnie grypy. Podobnie znaleźliśmy ograniczone dowody na skuteczność poprawy higieny i oczyszczania środowiska”.

Oto cytaty ze stron 970-972 przeglądu: „W naszym systematycznym przeglądzie zidentyfikowaliśmy 10 RCT [randomizowanych kontrolowanych badań], w których podano szacunki skuteczności maseczek na twarz w zmniejszaniu potwierdzonych laboratoryjnie zakażeń wirusem grypy w społeczności na podstawie opublikowanej literatury w okresie 1946–27 lipca 2018 r. W analizie zbiorczej nie stwierdziliśmy znaczącego zmniejszenia przenoszenia wirusa grypy przy użyciu maseczek na twarz... ”

„Jednorazowe maseczki medyczne (znane również jako maski chirurgiczne) to luźne urządzenia, które zostały zaprojektowane do noszenia przez personel medyczny w celu ochrony przed przypadkowym zanieczyszczeniem ran pacjenta oraz ochrony użytkownika przed rozpryskami lub rozpryskami płynów ustrojowych... Istnieją ograniczone dowody ze względu na ich skuteczność w zapobieganiu przenoszeniu wirusa grypy podczas noszenia przez osobę zakażoną w celu kontroli źródła lub podczas noszenia przez osoby niezainfekowane w celu zmniejszenia narażenia. Nasz systematyczny przegląd nie wykazał istotnego wpływu maseczek na twarz na przenoszenie potwierdzonej laboratoryjnie grypy.”

„W tym przeglądzie nie znaleźliśmy dowodów potwierdzających ochronny wpływ środków ochrony osobistej lub środków ochrony środowiska na ograniczenie przenoszenia grypy”.

„Nie znaleźliśmy dowodów na to, że maski na twarz typu chirurgicznego są skuteczne w ograniczaniu przenoszenia wirusa grypy potwierdzonego laboratoryjnie, czy to noszonych przez osoby zakażone (kontrola źródła), czy przez osoby z ogółu społeczeństwa w celu zmniejszenia ich podatności...”

[*] Jeśli chcesz spierać się o wartość tego, co autorzy nazywają „badaniami mechanistycznymi”, autorzy poprawnie odkładają te badania na bok, na korzyść materiału, który woleli zbadać: randomizowanych badań kontrolowanych. które są powszechnie uważane za bardziej wartościowe, odpowiednie i

znaczące.

Więc tak wygląda nauka. Takie są badania. Zdejmij масечkę i oddychaj swobodnie. W wielu stanach w USA już to zrozumiano.

Źródło:

https://wwwnc.cdc.gov/eid/article/26/5/19-0994_article

<https://wwwnc.cdc.gov/eid/article/26/5/pdfs/19-0994.pdf>

(Zwróć uwagę na „wwwnc” – co jest poprawne. To nie jest „www”).

Nowa normalność (faza 2)



Mamy więc prawie rok „Nowej Normalności” (czytaj „patologizowanego totalitaryzmu”), a sprawy wciąż wyglądają... cóż, całkiem totalitarnie.

W większości krajów Europy Zachodniej nadal mamy „lockdown”, „godzinę policyjną” lub inny stan „zagrożenia zdrowotnego”. Policja nakłada na ludzi grzywny i aresztowania za „[przebywanie na świeżym powietrzu bez ważnego powodu](#)”.

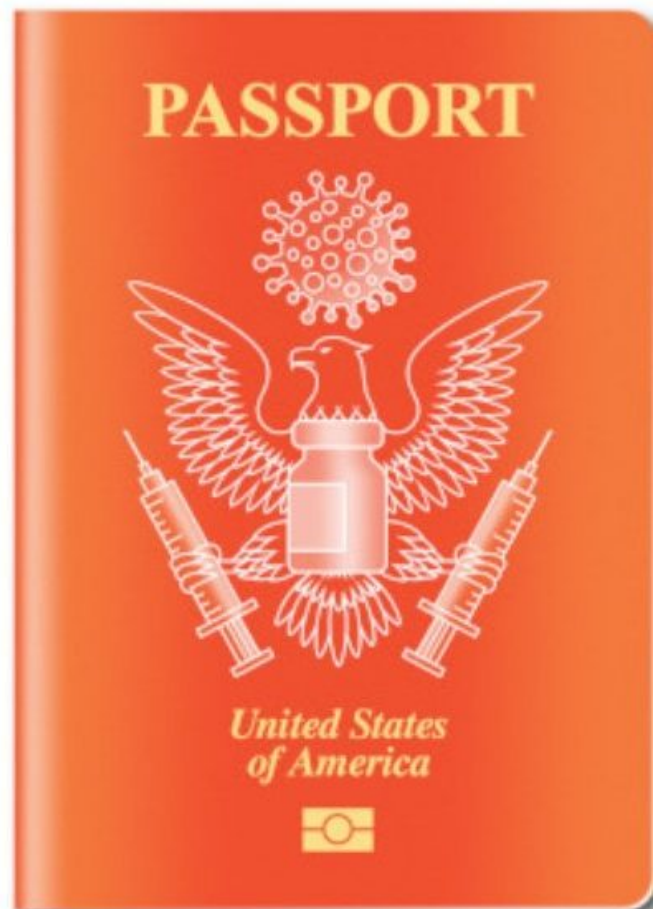
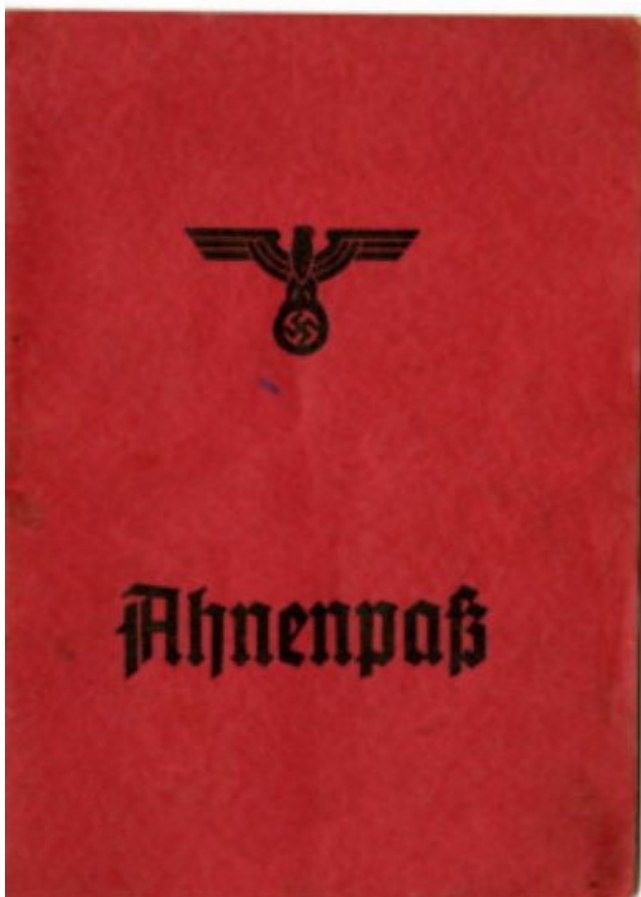
[Protest jest nadal zakazany](#). [Niezgoda jest nadal ocenzurowana](#).

[Oficjalna propaganda](#) jest nieugięta. Rządy wprowadzają edykty, poddając ludzi nieustannie zmieniającej się serii [coraz](#)

bardziej absurdalnych ograniczeń dotyczących najbardziej fundamentalnych aspektów życia codziennego.

A teraz kampania mająca na celu „zaszczepienie” całej ludzkości przeciwko wirusowi, który powoduje łagodne do umiarkowanych objawy grypopodobne lub, częściej, nie ma ich wcale, u ponad 95% zakażonych, a ponad 99% zarażonych przeżywa (i to nie ma rzeczywistego wpływu na współczynniki zgonów skorygowane o wiek, a ich profil śmiertelności jest mniej więcej identyczny z normalnym profilem śmiertelności) jest prowadzony z dosłownie religijnym zapałem.

„Paszporthy szczepień” (które są zdecydowanie przerażające, ale które nie mają żadnego podobieństwa do Aryjskich Świadectw ani żadnych innych faszystowskich dokumentów typu apartheidu, więc nawet nie myśl o dokonywaniu takiego porównania!) Są w przygotowaniu w wielu krajach. Zostały już wdrożone w Izraelu.



Innymi słowy, zgodnie z przewidywaniami nas „teoretyków spiskowych”, „tymczasowe nadzwyczajne środki zdrowia

publicznego" wdrożone przez GloboCap w marcu 2020 r. nadal obowiązują, a nawet więcej. To powiedziawszy, jak zapewne zauważyłeś, ton rzeczy nieco się zmienia, co nie jest zaskakujące, ponieważ GloboCap przechodzi teraz z fazy 1 do fazy 2 wdrożenia „Nowej Normalności”.

Faza 1 była dość klasycznym „szokiem i zachwytem”. „Odkryto” „apokaliptyczny wirus”. Ogłoszono globalny „stan wyjątkowy”. Prawa konstytucyjne zostały zniesione. Żołnierze, policja, kamery monitorujące, [drony wojskowe](#) i [psy-roboty](#) zostały rozmieszczone w celu wprowadzenia ogólnoswiatowego państwa policyjnego.

Masy były bombardowane oficjalną propagandą, [zdjęciami ludzi padających trupami na ulicach](#), [nieprzytomnymi pacjentami umierającymi w agonii](#), ciałami wpychanymi do [prowizorycznych ciężarówek z kostnicy](#), [statkami szpitalnymi](#), horrorami na OIOMach, [projekcjami setek milionów zgonów](#), [wywołującymi terror Orwellovskimi sloganami](#), sentymentalne billboardy związane z „wysiłkiem wojennym” i tak dalej.

Cała siła najpotężniejszej Goebbelsowskiej maszyny propagandowej w historii została natychmiast uwolniona do opinii publicznej. (Patrz np. [CNN](#), [NPR](#), [CNBC](#), [The New York Times](#), [The Guardian](#), [The Atlantic](#), [Forbes](#) i inne „autorytatywne” źródła, takie jak [MFW i Grupa Banku Światowego](#), [WEF](#), [ONZ](#), [WHO](#), [CDC](#)).

Ale faza „szoku i podziwu” nie może trwać wiecznie, ani też nigdy nie zamierzano by tak było. Jej celem jest (a) sterroryzowanie docelowych mas do stanu uległości, (b) nieodwracalna destabilizacja ich społeczeństwa, tak aby można je było radykalnie „zrestrukturyzować” oraz (c) przekonujące zademonstrowanie przytłaczającej wyższości siły, więc opór staje się niewyobrażalny.

Ta taktyka szoku i podziwu (lub „szybkiej dominacji”) była stosowana przez imperia i aspirujące imperia na przestrzeni

całej historii wojskowości. Właśnie został wdrożony przez GloboCap przeciwko... cóż, przeciwko całemu światu. A teraz ta faza dobiega końca.

Kształt Fazy 2 nie jest jeszcze do końca jasny, ale można poczynić kilka logicznych założeń. Zazwyczaj jest to faza, w której zwycięska siła (w tym przypadku GloboCap) przywraca „normalność” (tj. „Nową normalność”) społeczeństwu, które właśnie zdestabilizowała i terroryzowała. Instaluje nowy, przyjazny okupacji rząd, restartuje gospodarkę, a poza tym rozpoczyna stopniowe przechodzenie od stanu wojennego do czegoś przypominającego „normalne” życie codzienne. Rozdaje batoniki dzieciom, pomoc finansową dla firm, władzę generałom i policji oraz „wolność” wstrząśniętej społeczeństwem.

Wydaje się, że jest to miejsce, w którym obecnie jesteśmy. Jak zapewne zauważyliście, korporacyjne media, przywódcy rządów i eksperci medyczni głośno o „[zakończeniu pandemii](#)” lub przynajmniej „[zakończeniu jej fazy awaryjnej](#)”. Nagle „[pewien poziom Covid jest tolerowany](#)”, „[Zero Covid jest mało prawdopodobne](#)” i tak dalej. Dzieje się to właściwie na zawołanie.

Teraz, gdy kampania szczepień jest w toku, próbują złagodzić masową paranoję i nienawiść, które podsycają od ponad roku, z pewną nadzieją i wizją pokryzysowej przyszłości.

Rządy ostrożnie łagodzą ograniczenia, upewniając się, że rozumiemy, że jeśli nie zastosujemy się do rozkazów, nie założymy naszych masek, nie zaszczepimy, to ponownie rozprawią się z nami bez litości. Chcą nas łagodnie wprowadzać w patologiczno-totalitarną przyszłość, aby czuć, że jesteśmy wyzwoleni, powracając do jakiegoś pozoru normalnego życia, aczkolwiek w nowym, bardziej przerażającym, wiecznie zagrożonym wirusami i ekstremistami świecie.

Na przykład w Niemczech, rząd postanowił „[zwrócić ludziom trochę wolności i zaufania](#)”, ale jest gotowy ponownie „mocno”

zamknąć, jeśli podejrzewa, że ludzie □□ „nie wykorzystali ich zaufania mądrze”.

Zgodnie z [planem 5-stopniowym](#) księgarnie i kwiaciarnie mogą zostać ponownie otwarte w tym tygodniu z limitem jednej osoby na dziesięć metrów kwadratowych, do dziesięciu osób może uprawiać sporty bezkontaktowe, a pięć osób z nie więcej niż dwóch gospodarstw domowych może się spotykać (a tym samym uprawiać sporty bezkontaktowe), chyba że „częstość występowania” pozytywnych testów PCR wzrośnie powyżej 100 na tysiąc, w takim przypadku wracamy do „twardej blokady”.

Dwa tygodnie później, 22 marca, jeśli „wskaźnik pozytywnego wyniku testu” spadnie poniżej 50, można wznowić spożywanie posiłków w restauracjach na świeżym powietrzu, a teatry, kina i opery mogą zostać otwarte. Jeśli jednak „wskaźnik pozytywnych wyników testów” wynosi więcej niż 50, ale mniej niż 100, posiłki na świeżym powietrzu będą dozwolone tylko na podstawie ścisłej wcześniejszej rezerwacji. (Zakłada się, że będą wędrownie oddziały zbiorów badające zapisy rezerwacji restauracji i nakazujące klientom pokazanie swoich dokumentów). W planie są dalsze warunki Kafkowskie, ale myślę, że domyślacie się co i jak.

W międzyczasie w USA, chociaż [DC pozostaje pod okupacją](#), Kapitol otoczony płotami z drutu kolczastego, [aby chronić demokrację przed wyimaginowanym wrogiem prosto z 1984 roku George’a Orwella](#), Teksas, Mississippi i kilka innych stanów, przyłączając się do otwartego buntu na Florydzie, i pozwala ludziom wyjść na jedzenie, spotykać się z rodzinami i przyjaciółmi, chodzić w miejscach publicznych bez masek medycznych, a poza tym żyć w sposób całkowicie bez paranoi.

Pomimo [oburzenia Covidiańskich Kultystów](#), rozwój ten nie jest wielkim problemem dla GloboCap, ponieważ przybrzeżne centra władzy są w pełni rozwiniętą „Nową Normalnością”, a liberałowie, którzy głównie je okupują, zmienili się w paranoidalnych, histerycznych fanatyków, którzy teraz

poświęcają znaczną ilość czasu na polowanie na rzekomych „zaprzeczających Covidowi”, „antymaseczkowców”, „odmawiających szczepionek”, „ekstremistów białej supremacji”, „teoretyków spiskowych”, „libertarian”, martwych „rasistowskich rysowników” i kogokolwiek innego którzy nie podporządkują się ich patologiczno-totalitarnej ideologii i obsesyjnie trollują ich w mediach społecznościowych lub [zgłaszają zbrodnicze myśli Policji Rzeczywistości](#).

Ta transformacja stosunkowo zamożnych, głównie liberalnych, klas średnich / wyższych i milionów bezskutecznie do tego aspirujących, w bezmyślnie podążających za „dobrymi Niemcami” (lub raczej w bezmyślnie przestrzegających porządku „nowych normalów”) również nastąpiła, w Europie Zachodniej i gdzie indziej w całym globalnym imperium kapitalistycznym, i był jednym z głównych celów GloboCap podczas pierwszej fazy wdrażania „Nowej Normalności”. Ta transformacja trwa już od dłuższego czasu, mniej dramatycznie i bez wirusa. Będzie kontynuowana, gdy ten wirus zniknie.

„Nowa normalność” to nie tylko wirus. „Nowa normalność” nigdy nie dotyczyła tylko wirusa. Nie potrzebujesz nowej „normalności” z powodu wirusa. Potrzebujesz nowej „normalności”, kiedy twoja obecna „normalność” przeżyje swoją użyteczność dla rządzących, którymi w naszym przypadku są globalne kapitalistyczne klasy rządzące.

W zasadzie przeżywamy jedną z tych historyczne przemian struktury władzy politycznej, których zwykle nie rozpoznajemy, dopóki nie nastąpią... nie tylko „zmiana warty”, przemiana *natury* władzy, sposobu jej sprawowania, przekonań, na których się ona opiera oraz „rzeczywistość” stworzona przez te przekonania.

Ta transformacja rozpoczęła się wraz z końcem zimnej wojny, kiedy globalny kapitalizm stał się pierwszym w historii systemem ideologicznym o globalnej hegemonii. Wprowadzenie „Nowej Normalności” jest częścią tej transformacji, a nie jej

całością, natomiast jest istotnym etapem. Przechodzimy od ideologicznej „rzeczywistości” do postideologicznej, patologicznej „rzeczywistości”... „rzeczywistości”, w której jakiegokolwiek odchylenie od oficjalnej ideologii (tj. „Normalność”) nie jest już politycznym wyzwaniem ani zagrożeniem, ale „chorobą” lub „zaburzeniem psychiatrycznym”.

System globalnie hegemoniczny (np. Globalny kapitalizm) nie ma wrogów zewnętrznych, ponieważ nie ma terytorium „poza” systemem. Jego jedyni wrogowie są w systemie, a zatem z definicji są to powstańcy, zwani także „terrorystami” i „ekstremistami”.

Oczywiście terminy te są całkowicie bez znaczenia. Są czysto strategiczne, stosowane przeciwko każdemu, kto odbiega od oficjalnej ideologii GloboCap... która, jeśli się zastanawiasz, nazywa się „normalnością” (lub, w naszym przypadku, obecnie „nową normalnością”)... to nowy rodzaj „terrorystów”, nienawidzą nas nie tylko za naszą wolność... oni nienawidzą nas, ponieważ nienawidzą „rzeczywistości”.

Nie są już naszymi przeciwnikami politycznymi ani ideologicznymi... cierpią na zaburzenia psychiatryczne. Nie trzeba ich już dłużej słuchać ani się z nimi kłucić... muszą być „traktowani”, „reedukowani” i „przeprogramowywani”, dopóki nie zaakceptują „Rzeczywistości”.

W miarę przechodzenia z fazy 1 do fazy 2 „nowej normalności” patologizacja politycznego sprzeciwu będzie postępować i nasilać się, zarówno jawnie, jak i subtelnie. GloboCap i korporacyjne media będą nadal ostrzegać przed nieuchronnymi „atakami na demokrację” wyimaginowanych „krajowych terrorystów”, a także starych „zagranicznych terrorystów”. Będą również nadal ostrzegać przed nieuchronnymi zagrożeniami ze strony egzotycznych wirusów i „odmian” egzotycznych wirusów oraz trwałych „warunków” powodowanych

przez wirusy i innych zagrożeń dla naszych płynów ustrojowych.

Przede wszystkim będą nadal ostrzegać przed niebezpieczeństwem połknięcia „dezinformacji”, „teorii spiskowych” lub wszelkich innych niezweryfikowanych, nieautoryzowanych i niepotwierdzonych faktów i treści. Dokładnie zdiagnostują źródła tych treści i wyczerpująco wyjaśnią patologiczne stany, na które te źródła będą wyraźnie cierpieć. Zbadają różnorodne terapie i kuracje oraz zalecą środki profilaktyczne przed potencjalnym narażeniem na te źródła.

Te wielorakie „zagrożenia dla demokracji” (tj. „Terrorysty”, „wirusy”, „dezinformacja”, „rasizm”, „seksizm”, „homofobia”, „transfobia”, „sceptycyzm wobec systemu wyborczego”, „biała supremacja”, „nadużywanie zaimków z premedytacją”, „opozycyjno-buntownicze-niemowlęta-bezmaseczkowe”, „wahanie się przed szczepionką”, „religia” i tak dalej) połączą się w jednego wroga podobnego do Goldsteina, którego dzieci „Nowej Normalności” będą uwarunkowane, aby odruchowo nienawidzą i boją się, chcą uciszyć i poddać kwarantannie „normalne” społeczeństwo lub „wyleczyć” ich „chorobę” za pomocą nakazanych przez rząd, „bezpiecznych i skutecznych” terapii farmaceutycznych.

Ale cokolwiek... Nie martwiłbym się o to. Prawdopodobnie jestem tylko paranoicznym „teoretykiem spiskowym”, „foliarzem”, który szerzy „niezweryfikowaną dezinformację”.

**Google śledzi użytkowników
Chrome nawet w trybie**

„incognito”



Jeśli używasz przeglądarki Google Chrome do surfowania po sieci i robisz to „incognito”, co ma oznaczać przeglądanie prywatne, powinieneś wiedzieć, że gigant z Doliny Krzemowej nadal [potajemnie śledzi twoją aktywność w sieci](#).

Firma Alphabet Inc. twierdzi, że aktywacja trybu „stealth” w Chrome oznacza po prostu, że firma nie „zapamięta Twojej aktywności”. Nie oznacza to, że Google nie jest w stanie zobaczyć, które strony odwiedzasz i jak często je odwiedzasz, co dla niektórych może być zaskoczeniem.

Sędzia okręgowy USA Lucy Koh, znana z tego, że wzięła się za Big Tech, które jest winne zbrodni przeciwko ludzkości, odpowiedziała na pozew zbiorowy przeciwko Google, mówiąc, że jest „zaniepokojona” praktykami gromadzenia danych przez międzynarodową korporację, które w najlepszym przypadku są zwodnicze.

Pozew domaga się 5000 dolarów odszkodowania za każdego z milionów użytkowników Chrome, których prywatność została naruszona od czerwca 2016 roku. Koh mówi, że uważa za „niezwykłe” to, że Google dokłada „dodatkowego wysiłku” w celu zebrania takich danych, jeśli rzekomo tego nie robi aby profilować użytkowników i kierować do nich reklamy.

Firma Google jest i była uwikłana w [liczne procesy sądowe](#) dotyczące jej praktyk monopolistycznych, w tym naruszania prywatności w reklamach cyfrowych i wyszukiwaniu online. W jednym z nich Koh skutecznie zmusiła Google do

ujawnienia skanowania prywatnych wiadomości e-mail w celu tworzenia profili i kierowania reklam.

W tym przypadku Google jest oskarżany o osadzanie kodu w witrynach internetowych, które wykorzystują jej usługi analityczne i reklamowe do pobierania danych z rzekomo prywatnej historii przeglądania użytkowników i przekazywania ich na serwery Google w celu przetworzenia.

Google sprawia wrażenie, jakby tryb przeglądania prywatnego zapewniał użytkownikom większą kontrolę nad ich danymi, mówi prawniczka Amanda Bonn, ale w rzeczywistości „Google twierdzi, że w zasadzie niewiele można zrobić, aby uniemożliwić nam gromadzenie Twoich danych, i właśnie to powinienesz założyć”

Google to zło; przestań używać ich produkty

Andrew Shapiro, prawnik Google, twierdzi, że polityka prywatności jego klienta „wyraźnie ujawnia” fakt, że podczas korzystania z produktu Google prawie nic nie jest prywatne.

„Gromadzenie danych, o którym mowa, zostało ujawnione” – mówi.

Stephen Broome, inny prawnik Google, mówi, że strony internetowe, które zawierają umowę z Google na korzystanie z jej narzędzi analitycznych lub innych usług, doskonale znają praktyki gromadzenia danych jego klientów i nie jest to tajemnicą.

Broome próbował bagatelizować obawy powodów, a także sądu dotyczące prywatności, wskazując, że własna strona internetowa federalnego sądu korzysta z usług Google. Ta taktyka przyniosła jednak odwrotny skutek, gdy sędzia zażądał wyjaśnienia „co dokładnie robi Google”, wyrażając jednocześnie obawy, że osoby odwiedzające witrynę sądu nieświadomie ujawniają Google prywatne informacje.

„Chcę oświadczenia od Google na temat tego, jakie informacje gromadzą o użytkownikach witryny sądu i do czego są one

wykorzystywane” – powiedziała Koh prawnikom Google.

Wniosek z tego wszystkiego jest taki, że Google nie można i nie powinno się ufać. Wszystko, co robi, ma na celu zarabianie pieniędzy, przejęcie władzy, eliminację praw ludzi i ostatecznie osiągnięcie dominacji nad światem.

„Ponadto Google i Alphabet ukradły kod Oracle, więc cała ich działalność opiera się na tej kradzieży” – zauważył jeden z naszych komentatorów o kolejnej króliczej dziurze Google.

„Sprawa jest w tej chwili w Sądzie Najwyższym i wkrótce zostanie rozpatrzona. Naprawdę łatwo to udowodnić, Google jest skończone. Nawet przestępcy w Sądzie Najwyższym nie mogą pozwolić sobie na to. To zbyt oczywiste”.

Inny komentator zgodził się z tym, dodając, że „dni Google są policzone”, ponieważ „nigdy nie nauczą się, że wahadło może wychylać się tylko daleko w jednym kierunku, i musi wrócić”.

Źródła tego artykułu obejmują:

[BNNBloomberg.ca](https://www.bnnbloomberg.ca)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)